

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III C 762/16 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w punkcie 1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz H. M. (której następcą prawnym jest G. W.) kwotę 28.690 złotych z ustawowym odsetkami za opóźnienie od 29 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty; w punkcie 2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie 3. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łodzi-Śródmieścia w Ł. kwotę 2.561,80 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

(wyrok – k. 107)

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

H. M. w dniu 18 maja 2016 roku przemieszczając się po chodniku została potrącona przez cofający samochód marki R. (...) prowadzony przez J. K.. Do wypadku doszło przy budynku (...) na terenie (...) B..

W dniu zdarzenia powódka miała 80 lat. Na skutek wypadku H. W.

- M. doznała wieloodłamowego złamania wyrostka łokciowego lewego

z przemieszczeniem odłamów do tyłu górnio, a także urazu głowy, urazu stawu barkowego lewego, łokcia i kolana.

Powódka po wypadku trafiła do (...) Szpitala (...) w Ł., gdzie zaopatrzone ją w szynę gipsową ramiennie

- dłoniową.

W dniu 20 maja 2016 roku podczas badania przez ortopedę opisano fakt złamania miednicy przed 6-cioma miesiącami. Zdjęto wówczas połamaną szynę gipsową. Opisano rozejście odłamów o 1 cm. Założono ponownie szynę gipsową. Leczenie złamania miednicy uznano za zakończone. Wystawiono wniosek o ortezę łokcia. Chora odmówiła zgody na zabieg operacyjny.

Powódka podjęła leczenie w Centrum Medycznym (...). W dniu 1 września 2016 roku za konsultację medyczną zapłaciła 130 zł. W dniu 19 sierpnia 2016 roku na leki wydała 197,60 złotych. Z kolei w dniu 6 września 2016 roku zapłaciła za nie 53,92 złote, w dniu

10 września 66,62 złotych, w dniu 27 września 130 złotych i 27,35 złotych. Powódka łącznie na leczenie i zakup leków wydała 407,89 złotych.

H. M. mieszka sama. Powódce pomagała A. B., która była pielęgniarzką środowiskową. Osoba ta pomagała od końca maja do lipca. Po wypadku była osobą chodzącą. A. B. przychodziła około godziny 8:30 i robiła śniadanie, a także wychodziła z psem. Robiła też zastrzyki. Czynności te zajmowały około godziny. Jak była potrzeba, to pielęgniarka wracała po południu. Od połowy lipca A. B. była codziennie. Powódka wymagała pomocy w kąpieli, w zakupach, wnoszeniu śmieci, podlewaniu kwiatów. Powódce pomagała też Z. W.. Po zdjęciu gipsu A. B. i Z. W. nadal incydentalnie świadczą pomoc powódce.

Z ortopedycznego punktu widzenia H. M. doznała 15 % trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Cierpienia fizyczne powódki były dość znaczne w okresie bezpośrednio po wypadku. Aktualnie dolegliwości powódki są umiarkowane i wynikają z dysfunkcji ruchowej łokcia. Powódka wymagała pomocy przez okres 2 miesięcy po wypadku w wymiarze 3 godzin dziennie. Następnie przez miesiąc potrzeba pomocy zmalała do 2 godzin dziennie.

Rokowanie na przyszłość bez leczenia operacyjnego jest negatywne.

Uraz nie spowodował uszkodzenia układu nerwowego. Deficyt funkcji lewego stawu łokciowego jest wynikiem wypadku. Przez okres 4 tygodni powódka wymagała leczenia przeciwbólowego, którego koszty wynosił 30 złotych. Powódka nie korzystała z rehabilitacji.

Pełnomocnik powódki zgłosił szkodę pismem z dnia 29 lipca 2016 roku. W dniu 24 sierpnia 2016 roku pozwany przyznał powódce 4.000 złotych zadośćuczynienia.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, co następuje:

Sąd oparł się na zeznaniach świadków oraz załączonych do akt dokumentów, w tym dokumentacji medycznej wskazującej na przebieg i wyniki leczenia powódki po wypadku. Prawdziwość i wiarygodność tych dowodów nie była przez strony kwestionowana, a nie budziły one również wątpliwości Sądu I instancji.

Z uwagi na treść żądania pozwu kwestią sporną stało się ustalenie rozmiarów skutków wypadku, a zwłaszcza wysokości stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz rozmiaru cierpień H. M..

W tym zakresie Sąd na wniosek powoda zasięgnął wiadomości specjalnych i dopuścił dowód z opinii biegłych z zakresu neurologii i ortopedii.

Przedstawione przez biegłych opinie są, w ocenie Sądu Rejonowego, rzetelne oraz zawierają pełne, kompleksowe, fachowe i rzeczowe ustosunkowanie się do pytań Sądu (też dowodowych). Biegli wydali swoje opinie po zapoznaniu się z aktami sprawy, w szczególności ze zgromadzoną dokumentacją medyczną oraz po osobistym zbadaniu poszkodowanego. Wnioski przedstawione w opiniach są jasne, logiczne, stanowcze i nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Biegli oparli się na fachowej wiedzy naukowej w swojej dziedzinie, posłużyli się także własnym doświadczeniem i wieloletnią praktyką zawodową. W związku z powyższym Sąd wydając w sprawie rozstrzygnięcie w pełni mógł bazować na wskazanych opiniach biegłych. Nie były kwestionowane przez strony.

Na rozprawie w dniu 18 lipca 2017 roku pełnomocnik powódki cofnął wniosek o wydanie opinii uzupełniającej przez biegłą neurolog oraz o wydanie opinii przez biegłą psychiatrę. Wówczas został również cofnięty wniosek o przesłuchanie powódki w charakterze strony.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego Sąd I instancji powołał art. 822 § 1 k.c. i art. 805 § 1 k.c. oraz art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). Wyjaśnił, iż pozwany nie kwestionował zasady odpowiedzialności, wypłacając na etapie postępowania likwidacyjnego 4.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia, dla uzasadnienia którego ubezpieczyciel podniósł, iż obecny stan zdrowia powódki wynika z zaniechania przez nią leczenia operacyjnego uszkodzonego łokcia.

Zarzut ten nie został przez uwzględniony Sąd I instancji, który wskazał, iż z treści art. 362 k.c. wynika, iż ocena przyczynienia wymaga analizy stopnia winy poszkodowanego w zaistnieniu, bądź zwiększeniu szkody. Okoliczności uzasadniające przyczynienie powinien udowodnić pozwany. Tymczasem pozwany, jak wskazał Sąd Rejonowy, powołał się jedynie na ogólne wnioski biegłego ortopedy, który stwierdził, że bez leczenia operacyjnego chora straciła szansę na poprawę stanu funkcjonalnego lewej kończyny górnej. W ocenie Sądu Rejonowego, sam fakt odmowy poddania się zabiegowi operacyjnemu nie wystarcza do przypisania przyczynienia. Poszkodowana nie miała bowiem obowiązku poddania się takiemu zabiegowi. Sąd Rejonowy wskazał, iż nie było tak, że została skierowana na zabieg

i wyraźnie odmówiła zgody na jego przeprowadzenie. W niniejszej sprawie poszkodowana, zdaniem Sądu I instancji, uznała, że stopień dolegliwości związanych z łokciem, nie jest na tyle uciążliwy, aby ryzykować poddanie się operacji. Jest oczywistym, iż każda ingerencja chirurgiczna wiąże się z dużym ryzykiem, tym bardziej, iż w dacie zdarzenia powódka miała 80 lat. Sąd Rejonowy wskazał dalej, iż strona pozwana nie przedstawiła żadnych okoliczności, które mogłyby być pomocne w ocenie stopnia winy poszkodowanej. Nie wiadomo, czy była należycie pouczona o skutkach zaniechania operacji oraz czy w 2016 roku nie istniały przeszkody w przeprowadzeniu zabiegu, które by wynikały ze stanu zdrowia powódki, choćby o podłożu kardiologicznym, czy jakiś chorób samoistnych. Nie wiadomo, też jaka była dostępność tego typu zabiegów w ramach refundacji NFZ. Ostatecznie, jak przyjął Sąd Rejonowy, brak wyjaśnienia tych wszystkich okoliczności nie pozwala postawić poszkodowanej zarzutu przyczynienia, tym bardziej, że staw łokciowy w pewnym zakresie odzyskał swoje funkcje i obiektywnie poszkodowana mogła być przekonana, iż nie jest on niezbędny. Jak wynika z opinii biegłego aktualnie dolegliwości powódki są umiarkowane.

Jako podstawę żądań powoda, Sąd Rejonowy wskazał art. 444 § 1 k.c. i 445 § 1 k.c.

H. M. ostatecznie dochodziła zadośćuczynienia w kwocie 26.000 złotych.

Sąd I instancji wskazał, iż w następstwie wypadku powódka doznała uszczerbku na zdrowiu, który został oceniony przez biegłego na 15 %. Na skutek wypadku doznała ona obrażeń łokcia, czyli bardzo wrażliwego narządu ciała. Uraz ten spowodował dość poważne komplikacje. Z uwagi na zastosowany sposób unieruchomienia nie mogła wykonywać podstawowych czynności dnia codziennego. Sąd Rejonowy podkreślił, iż powódka jako osoba w podeszłym wieku z pewnością emocjonalnie znacznie bardziej odczuwała skutki wypadku, niż osoba młodsza. Poszkodowana musiała korzystać z pomocy innych osób. Taka zależność jest, jak wskazał Sąd I instancji, zawsze krępująca i z pewnością wywoływała smutek i przygnębienie. Sąd Rejonowy dodał, iż po wypadku jakość życia powódki uległa zatem drastycznemu pogorszeniu. Powódka będąc osobą starszą bardzo mocno przeżyła niespodziewane i to tak gwałtowne pogorszenie stanu zdrowia. Również świadomość braku perspektyw na szybki powrót do stanu zdrowia sprzed wypadku rodziły poczucie bezsilności.

Sąd Rejonowy uwzględnił nadto okoliczności samego wypadku, a mianowicie uznał, iż potrącenie przez samochód podczas poruszania się po chodniku spowodowało u poszkodowanej trwały uraz psychiczny. Powódka, pomimo dochowania reguł prawidłowego uczestniczenia w ruchu drogowym, stała się ofiarą wypadku, czyli zdarzenia nagłego i zagrażającego bardzo poważnymi konsekwencjami dla zdrowia.

Dodał, iż z opinii psychologa wynika, iż poszkodowana doznała cierpienia fizycznych o istotnym natężeniu oraz wysnuł wniosek, iż obecnie powódka odczuwa obawy podczas uczestniczenia w ruchu ulicznym.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał roszczenie o zadośćuczynienie w wysokości 26.000 złotych za zasadne. Jednocześnie miał na uwadze okoliczność uprzedniego wypłacenia powódce tytułem zadośćuczynienia kwoty 4.000 złotych.

H. M. dochodziła również odszkodowania z tytułu pomocy osób trzecich w wysokości 2.640 złotych oraz zakupu leków w wysokości 50 złotych.

Sąd Rejonowy wziął pod uwagę opinię biegłego ortopedy, iż powódka wymagała pomocy przez okres 2 miesięcy po wypadku w wymiarze 3 godzin dziennie (180 godzin). Następnie przez miesiąc potrzeba pomocy zmalała do 2 godzin dziennie (60 godzin). Łącznie powódka wymagała pomocy w wymiarze 240 godzin. Sąd I instancji przyjął przeciętną stawkę obowiązującą w (...) Komitecie Pomocy (...) wynoszącą 11 zł/godz. Wobec tego odszkodowanie z tego tytułu wyniosło 2.640 złotych (240 godzin x 11 zł).

Dodatkowo, Sąd zasądził na podstawie opinii biegłych kwotę 50 złotych tytułem zwrotu kosztów zakupu leków.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Dodał, iż pełnomocnik powódki zgłosił szkodę pozwanemu pismem z dnia 20 lipca 2016 roku. W takiej sytuacji strona powodowa mogła dochodzić odsetek od dnia 29 sierpnia 2016 roku.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. Przyznał powódce koszty zastępstwa procesowego na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015, poz. 1800).

Z uwagi na zwolnienie powódki od kosztów sądowych, Sąd I instancji orzekł o obowiązku ich uiszczenia przez pozwanego na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 623 z późn. zm.). Składała się na nie opłata od pozwu w wysokości 505 złotych, opłata od rozszerzonej części powództwa w wysokości 930 złotych oraz wynagrodzenie biegłych w wysokości 622,50 (biegły ortopeda) i 504,30 złotych (biegła neurolog). Łącznie nieuiszczone koszty sądowe wyniosły 2.561,80 złotych.

(uzasadnienie – k. 108-116)

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. punkt 1 (w zakresie, w jakim Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie i odszkodowanie ponad kwotę 15.614 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 29 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty) oraz punkty 2 i 3 (w całości).

Skarżący zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, mające znaczenie dla rozstrzygnięcia, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w postaci braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, skutkującej sprzecznością istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału, tj. w szczególności:

- błędne przyjęcie, że pozwany nie udowodnił przyczynienia się powódki do zwiększenia szkody w postaci odmowy leczenia operacyjnego, w sytuacji gdy negatywny wpływ decyzji powódki na jej stan zdrowia oraz prognozy na przyszłość wynika wprost z dokumentacji medycznej oraz opinii biegłego ortopedy,
- nie mające pokrycia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie dowolne przyjęcie, że powódka miała uzasadnione podstawy do odmowy poddania się leczeniu operacyjnemu, w sytuacji gdy podstawy te nie wynikają z żadnego z dopuszczonych i przeprowadzonych w sprawie dowodów, w szczególności nie stwierdzili ich posiadający wiadomości specjalne z tego zakresu biegli lekarze,
- wewnątrznie sprzeczne ustalenia sądu co do rozmiarów krzywdy powódki, tj. z jednej strony twierdzenie, że „poszkodowana uznała, iż stopień dolegliwości związanych z łokciem nie jest na tyle uciążliwy, aby ryzykować poddanie się operacji”, oraz „staw łokciowy w pewnym zakresie odzyskał funkcje i obiektywnie poszkodowana mogła być przekonana, iż operacja nie jest niezbędna”, czy „z opinii biegłego wynika, iż aktualne dolegliwości powódki są umiarkowane”, a z drugiej, że „uraz, ten spowodował poważne komplikacje”, „po wypadku jakość życia powódki uległa drastycznemu pogorszeniu (...) Również świadomość braku perspektyw na szybki powrót do stanu zdrowia przed wypadku rodził poczucie bezsilności”, „poszkodowana doznała cierpień fizycznych o istotnym natężeniu”,

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne ustalenie, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak podstaw do postawienia powódce zarzutu przyczynienia się do zwiększenia szkody, w sytuacji gdy biegły ortopeda wprost stwierdził, że powódka nie skorzystała z możliwości

jedyne sensowne sposoby proponowanego leczenia – operacyjnego zespolenia złamania, a bez tej operacji straciła szansę na poprawę stanu funkcjonalnego lewej kończyny górnej, a rokowania na przyszłość co do możliwości poprawy bez leczenia operacyjnego ocenił jako negatywne,

c) art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i poczynienie ustaleń wymagających posiadania wiadomości specjalnych z zakresu medycyny, co do przeciwwskazań do poddania się zabiegowi operacyjnemu przez powódkę, tj. w szczególności przyjęcie, iż takowe mogą stanowić zaawansowany wiek i schorzenia kardiologiczne, pomimo iż w sprawie nie został dopuszczony dowód z opinii biegłego kardiologa lub chirurga, którzy mogliby przywołane okoliczności potwierdzić w oparciu o posiadane przez siebie wiadomości specjalne,

d) art. 232 zd. 1 k.p.c. przez jego błędną wykładnię skutkującą bezzasadnym przerzuceniem ciężaru dowodu w zakresie przyczynienia się powódki na pozwanego, w sytuacji gdy pozwany wskazał dowody, z których wynika, że odmawiając poddania się operacji powódka pozbawiła się jedynej możliwości skutecznego leczenia, a zatem doprowadziła do zwiększenia się szkody;

to strona powodowa powinna była udowodnić okoliczności przeciwne,

tj. że istniały jakiegokolwiek uzasadnione podstawy odmowy poddania się zabiegowi operacyjnemu, tymczasem zaniechała inicjatywy dowodowej w tym zakresie,

2. naruszenie prawa materialnego, tj.

art. 362 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez jego nie zastosowanie i nie uwzględnienie okoliczności, iż powódka przyczyniła się do zwiększenia szkody odmawiając leczenia operacyjnego, przez co, zgodnie z opinią biegłego ortopedy, pozbawiła się możliwości jedyne sensowne sposoby proponowanego leczenia i sprawiła, że rokowania na przyszłość są negatywne, co powinno w rezultacie skutkować odpowiednim zmniejszeniem obowiązku odszkodowawczego pozwanej.

Mając na względzie powyższe, skarżący wniósł o:

1. zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa,
2. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego w zakresie postępowania w I instancji, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy,
3. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

(apelacja – k. 121-126v)

Na terminie rozprawy w dniu 25 maja 2018 roku G. W. – następca prawny zmarłej H. M. wniósł o oddalenie apelacji.

(protokół – k. 164)

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Wywiedziona w sprawie apelacja podlegała oddaleniu jako niezasadna.

Rozpoczynając analizę zarzutów apelacji, należało odnieść się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c., gdyż prawidłowo ustalony i oceniony stan faktyczny determinuje kierunek dalszych rozważań w aspekcie prawa materialnego.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy dysponował określonym materiałem dowodowym zaoferowanym przez stronę, który następnie poddał ocenie, wynik której dał mu podstawy do poczynienia ustaleń faktycznych, które Sąd

odwoławczy niemalże w całości przyjmuje za własne. Sąd I instancji odniósł się zarówno do opinii biegłych z zakresu medycyny jak i dokumentów.

O ile pozwany ma rację, iż z dokumentacji medycznej wprost wynika, iż powódce dwukrotnie zaproponowano leczenie operacyjne złamanej w łokciu ręki i dwukrotnie poszkodowana odmówiła, to nie sposób jednocześnie bez dowodu z opinii biegłego, bez odwołania się do wiadomości specjalnych, przyjąć za apelującym, iż skoro lekarze, świadomi rezultatów przeprowadzonych badań, zaproponowali powódce leczenie operacyjne, to nie stwierdzili oni przeciwwskazań do wykonania u powódki takiego zabiegu. Przy czym, choć zdaniem Sądu Okręgowego pozwany miał rację, iż to strona powodowa powinna wykazać, że odmowa operacji była uzasadniona ryzykiem związanym z podeszłym wiekiem powódki lub jej dolegliwościami kardiologicznymi, czego nie zrobiła cofając wniosek o przesłuchanie powódki w charakterze strony, nie wnosząc o opinię biegłego kardiologa, czy uzupełniając ortopedę na te okoliczności, a ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie były dość swobodne, to jednocześnie, o czym będzie jeszcze mowa poniżej, to na pozwanym spoczywał ciężar dowodu co do wpływu, jaki na rozmiar krzywdy i szkody powódki miała odmowa poddania się leczeniu operacyjnemu.

Podobnie, podzielić należało zarzuty apelującego, iż na etapie uzasadniania odmowy przyjęcia przyczynienia się powódki do zwiększenia rozmiaru szkody Sąd I instancji wskazał, że stan i funkcje łokcia na tyle się poprawiły, że powódka mogła przypuszczać, że operacja nie jest niezbędna i zasadnie odmówiła poddania się jej, zaś na etapie omawiania okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia podkreślał poważny charakter tego urazu i jego zły wpływ na funkcjonowanie powódki, co zresztą było prawdą przy 15 % trwałym uszczerbku na zdrowiu związanym ze stawem rzekomym kości łokciowej, ale w kontekście braku inicjatywy dowodowej po stronie pozwanej w zakresie wpływu odmowy na taki rozmiar szkody, nie miało to, zdaniem Sądu II instancji, wpływu na poprawność rozstrzygnięcia.

Z jednej strony pozwany czynił zarzut Sądowi Rejonowemu, iż dokonał bez oparcia w materiale dowodowym ustalenia co do zasadności odmowy poddania się przez powódkę operacji złamanego łokcia, a jednocześnie sam każe domniemywać z dużą dozą prawdopodobieństwa, co oczywiście nie jest równoważne dowiedzeniu danej okoliczności, że powódce zostały udzielone stosowne pouczenia o skutkach zaniechania operacji.

Sąd Okręgowy uznał natomiast, iż Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., bowiem błędnie ocenił materiał dowodowy w postaci opinii biegłego ortopedy przyjmując, iż nie wynika z niej, że powódka przyczyniła się

do zwiększenia rozmiaru szkody odmawiając reopozycji złamania w warunkach zabiegu operacyjnego. Zdaniem Sądu Okręgowego, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki

i doświadczenia życiowego ocena wniosków opinii, zgodnie z którymi powódka nie skorzystała z możliwości jedynego sensownego sposobu proponowanego leczenia

– operacyjnego zespolenia złamania, a bez operacji straciła szansę na poprawę stanu funkcjonalnego lewej kończyny górnej, podczas gdy leczenie zachowawcze złamań wyrostka łokciowego z przemieszczeniem jest bezskuteczne, a rehabilitacja w tym przypadku nie daje szans na istotną poprawę zdolności wykonywania czynności lewą ręką oraz rokowanie na przyszłość co do możliwości poprawy bez leczenia operacyjnego jest negatywne, powinna prowadzić do przyjęcia przez Sąd Rejonowy, iż powódka przyczyniła się do zwiększenia rozmiaru szkody. Natomiast Sąd I instancji błędnie uznał, iż wnioski te były ogólne i nie dawały podstaw do przypisania poszkodowanej przyczynienia się.

W pozostałym zakresie ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest wszechstronna, bezstronna i zgodna z zasadą swobodnej oceny dowodów.

Choć Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd Rejonowy błędnie ocenił dowód z opinii biegłego ortopedy w zakresie znaczenia odmowy poddania się przez powódkę operacji, to nie oznacza, że zasadny był zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 362 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Za przyczynienie należy uznawać takie zachowanie poszkodowanego, które pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą oraz jest obiektywnie nieprawidłowe. Może to być zarówno działanie, jak i zaniechanie działania, które miało wpływ na powstałą szkodę. Przyczynienie się poszkodowanego może dotyczyć samego zaistnienia szkody, ale także zwiększenia rozmiarów szkody już powstałej. Z tego względu możliwość obniżenia odszkodowania istnieje wtedy, gdy związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą jest taki, że gdyby nie określone zachowanie lub zaniechanie poszkodowanego, w ogóle nie doznałby on szkody bądź też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 lutego 2018 roku, sygn. akt I ACa 731/17, LEX nr 2478509).

Dla prawidłowego zastosowania wynikającej z art. 362 k.c. instytucji przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, niezbędne jest w pierwszym rzędzie ustalenie rozmiaru zaistniałej krzywdy i szkody oraz wysokości należnego zadośćuczynienia

i odszkodowania, a następnie rozważenie wszystkich okoliczności przemawiających za jego obniżeniem. Należało podkreślić, że apelujący nie kwestionował ustaleń Sądu I instancji stanowiących podstawę wyliczenia wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania, a jedynie wskazał na nieuwzględnienie przyczynienia się powódki do powstania szkody.

Zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), osoba wywodząca skutki prawne z określonych okoliczności powinna udowodnić istnienie tych okoliczności. Na gruncie art. 362 k.c. oznacza to, że osoba zobowiązana do zapłaty odszkodowania, która uważa, iż jego wysokość powinna zostać zmniejszona ze względu na zachowanie poszkodowanego, powinna udowodnić, że zachowanie, które można zakwalifikować jako przyczynienie, miało miejsce, ale również okoliczności, które następnie Sąd powinien wziąć pod uwagę przy ewentualnym obniżeniu należnego zadośćuczynienia czy odszkodowania.

Przed wszystkim nie sposób podzielić poglądu skarżącego, jakoby Sąd I instancji z naruszeniem art. 6 k.c. przerzucił na stronę pozwaną ciężar dowodu w zakresie wykazania przyczynienia się poszkodowanej do szkody. Skoro m.in. na tym twierdzeniu pozwany opierał swoją obronę przed dochodzonym roszczeniem, to na nim, a nie na powódce spoczywał ciężar wykazania okoliczności ograniczających jego obowiązek naprawienia szkody. Trudno bowiem zaaprobować twierdzenie apelacji, że powódka, udowodniwszy dwa podstawowe fakty, na których zasadzało się powództwo (doznanie szkody na osobie pozostającej w związku przyczynowym z ruchem mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody oraz istnienie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej łączącej posiadacza tego pojazdu z pozwanym zakładem ubezpieczeń) miałyby dodatkowo obowiązek przedstawienia faktów ograniczających odpowiedzialność strony pozwanej, a zatem dowodzić okoliczności przeciwnych swemu żądaniu. Jak bowiem podkreśla się w orzecznictwie, reguły rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c. nie można rozumieć w ten sposób, że zawsze, bez względu na okoliczności sprawy, obowiązek dowodzenia wszelkich faktów o zasadniczym dla rozstrzygnięcia sporu znaczeniu spoczywa na stronie powodowej. Jeżeli powód wykazał wystąpienie faktów przemawiających

za słuszością dochodzonych pretensji, wówczas to pozwanego obarcza ciężar udowodnienia ekscpecji i okoliczności uzasadniających jego zdaniem oddalenie powództwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 czerwca 2013 roku, sygn. akt I ACa 129/13,

LEX nr 1349948, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 roku, sygn. akt

I PKN 228/10, LEX nr 896458, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2009 roku,

sygn. akt II PK 50/08, OSNP 2010/15-16/189, LEX nr 593426, wyrok Sądu Apelacyjnego

w B. z dnia 20 września 2017 roku, sygn. akt I ACa 260/17, LEX nr 2390596).

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 12 stycznia 2017 roku,

sygn. akt I ACa 926/16, LEX nr 2250050, w postępowaniu cywilnym obowiązuje zasada, że wszelkich okoliczności przemawiających za przyczynieniem się poszkodowanego

do powstania szkody ma dowodzić pozwany, który chce w tej sytuacji wywieść korzystne dla siebie skutki prawne.

W ocenie Sądu Okręgowego, w całości podzielić należało stanowisko Sądu Rejonowego, iż strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczności, które mógłby być pomocne w ocenie stopnia winy poszkodowanej, ale również, zdaniem Sądu Okręgowego, innych okoliczności mających wpływ na ocenę przez tenże Sąd, w jakim stopniu powódka przyczyniła się do zwiększenia szkody. Pozwany stał na stanowisku, iż powódka przyczyniła się do zwiększenia rozmiaru szkody w 40 %, ale ocena ta nie została poparta żadnymi argumentami, poza odwołaniem się do innej sprawy, rozstrzygniętej przez inny sąd w podobnym stanie faktycznym, ani żadnymi dowodami. Pozwany ograniczył się jedynie, jak zostało już powyżej wskazane – skutecznie, do sformułowania w oparciu o wnioski z opinii biegłego ortopedy zarzutu przyczynienia się powódki, ale nie wykazał wbrew spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu, takich okoliczności jak choćby na ile sprawniejsza byłaby lewa ręka powódki, gdyby poddała się ona operacji, jaki byłby uszczerbek na zdrowiu powódki, gdyby poddała się leczeniu operacyjnemu, lub w jakim stopniu na stwierdzony u powódki 15 % trwały uszczerbek na zdrowiu miał wpływ sam uraz, a w jakim brak operacji. Ustalenie tego typu okoliczności wymagało wiedzy specjalnej, a zatem pozwany powinien w terminie do zgłoszenia zarzutów do opinii ortopedy, a najpóźniej przy podniesieniu zarzutu przyczynienia sformułować pytania do tego biegłego i wnieść o uzupełnienie opinii, bądź zgłosić inne wnioski dowodowe w tym przedmiocie.

Ponadto, przepis art. 362 k.c. nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania lub zadośćuczynienia stosownie do ustalonego stopnia jego przyczynienia się do powstania szkody, a jedynie daje mu taką możliwość. Ustalenie przyczynienia się jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia zadośćuczynienia, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza o zmniejszeniu obowiązku naprawienia szkody. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu,

a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej jest jego powinnością (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 roku, IV CSK 241/09, LEX nr 677896, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 marca 2018 roku, sygn. akt I ACa 945/17, LEX nr 2478504). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 2017 roku w sprawie IV CSK 8/17, LEX nr 2434700, ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza ograniczenia obowiązku naprawienia szkody, a ponadto stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego ograniczenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy ograniczyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak, to w jakim stopniu, decyduje sąd w ramach sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c.

Z powyższego wynika, iż przyjęcie w niniejszej sprawie, że poszkodowana przyczyniła się do zwiększenia rozmiaru szkody nie obligowało Sądu (ani pierwszej, ani drugiej instancji) do obniżenia należnego jej zadośćuczynienia lub odszkodowania, zwłaszcza że nie miał ku temu możliwości z powodu nieudowodnienia przez wywodzącego z tego skutki prawne pozwanego okoliczności w rozumieniu art. 362 k.c. wpływających na odpowiednie zmniejszenie jego obowiązku naprawienia szkody takich jak rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanej, specyficzne cechy osobiste poszkodowanej, stopień rozeznania w zasadach prawidłowego postępowania. Natomiast takie okoliczności jak rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy i przebieg wypadku Sąd Rejonowy przeanalizował i doszedł do prawidłowego, w ocenie Sądu Okręgowego, wniosku o braku podstaw do obniżenia należnych powódce świadczeń.

Wobec powyższego apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.